

MATEUSZ SALWA

## MUZEUM ESTETYCZNYCH PRZESTRZENI

Maria Popczyk *Estetyczne przestrzenie ekspozycji muzealnych. Artefakty przyrody i dzieła sztuki* Universitas, Kraków 2008, 268 stron.

---

Książka Marii Popczyk podejmuje problematykę ważną i aktualną, szczególnie w okresie, gdy w Polsce zapanował wzmożony ruch w budownictwie muzeów sztuki, historii czy techniki<sup>1</sup>. Tendencja ta nieuchronnie prowadzi do postawienia pytania – kluczowego dla autorki – o kształt muzeum: jaki kształt powinno mieć muzeum na miarę naszych czasów (które określa mianem „postmodernistycznych”? Co i w jaki sposób powinno ono prezentować zwiedzającym? Do kogo powinno być skierowane? Czemu w gruncie rzeczy powinno służyć<sup>2</sup>?

Powyższe kwestie – stale obecne w praktyce muzealnej, bo w gruncie rzeczy definiujące ją od samych początków, czyli od XVIII w., gdy zaczęły powstawać muzea publiczne – stanowią sedno muzeologii, to znaczy – w myśl powszechnie przyjętej definicji – stosowanej nauki

---

<sup>1</sup> Problematyka współczesnego muzeum stanowiła jeden z obszarów omawianych w trakcie Kongresu Kultury Polskiej w 2009 r. ([http://www.kongreskultury.pl/title,Raport\\_o\\_muzeach,pid,137.html](http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_muzeach,pid,137.html) [24.03.2011]).

<sup>2</sup> Warto przy tym zauważyć, że autorka – od lat zajmująca się problematyką muzeum pojętego nie tylko jako instytucja kultury, ale także, jeśli nie przede wszystkim, jako pewna kategoria pojęciowa (poznawcza) – jest także redaktorką antologii *Muzeum sztuki* (Kraków 2005) i organizatorką kilku sesji naukowych poświęconych tej tematyce. Jednocześnie jej akademicka teoria, co warto uwagi, wykracza poza mury uniwersytetu (a dla omawianej tematyki przeciwstawienie akademii/muzeum ma niebagatelne znaczenie) i kształtuje praktykę muzealną. Maria Popczyk jest autorką m.in. założeń ekspozycji warszawskiego Muzeum Fryderyka Chopina (<http://chopin.museum.pl/new/exposition/id/212> [24.03.2011]).

o muzeum, która oprócz metod naukowych i konserwatorskich wykorzystywanych w muzeach bada historię i społeczną rolę muzeum, jego organizację i funkcjonowanie, typologię, deontologię, a także architekturę wznoszoną dla celów muzealnych lub „zmuzealizowaną”<sup>3</sup>. Należy przy tym zauważyć, że w latach 70. XX w. wykształca się „nowa muzeologia” (*nouvelle muséologie, new museology*), nowy – odróżniający się od „starego”, tradycyjnego – sposób myślenia o muzeum, jego celach i funkcjach, który prowadzi do wyłonienia nowych kategorii, takich jak „ekomuzeum”, „postmuzeum”, czy wreszcie – analizowane przez autorkę – „muzeum otwarte”. W nowej muzeologii da się przy tym zauważyć dwojaką tradycję: kontynentalną (przede wszystkim francuską), która koncentruje się na społecznej roli muzeum, postuluje nadanie mu charakteru interdyscyplinarnego oraz zmianę form wyrazu, tj. ekspozycji; oraz anglosaską, która poddaje krytycznej refleksji tradycyjną, ukształtowaną w XIX w., instytucję oraz filozoficzne założenia za nią stojące.

Choć sama autorka *explicito* nigdzie właściwie nie wspomina o powyższej problematyce, wydaje się, że jest to odpowiednie tło, by przyrzeć się jej wywodom, a to przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, *Estetyczne przestrzenie...* sytuują się na skrzyżowaniu wspomnianych tendencji „nowej muzeologii”, o czym świadczy dobór poruszanych przez autorkę wątków, składających się na dość kompletną panoramę danej dyscypliny, a także bardzo obszerna literatura cytowana, dająca wgląd w aktualny stan badań prowadzonych w Europie i Stanach Zjednoczonych. Po drugie, na autorski zamysł Marii Popczyk można spojrzeć jako na próbę wyjścia poza obszar nowej muzeologii w kierunku estetyki i fenomenologii, tj. tych perspektyw, z których *nouvelle muséologie* przy całym swym filozoficznym bagażu stosunkowo mało korzysta. Dzięki temu autorka może opisać logikę, czy też raczej mechanikę, rządzącą muzealną ekspozycją. Z tego też względu książka *Estetyczne przestrzenie...* jest pracą o charakterze filozoficznym. Zakres projektu autorki jest zatem węższy niż dziedzina nowej muzeologii: w dużej mierze pomija on względy praktyczne związane z prowadzeniem i zarządzaniem muzeum, bardzo silnie obecne w myśli muzeologicznej, a także na przykład kwestie powinności muzeum względem wspólnoty czy społeczności, do której należy. Ale zarazem jest on o wiele szerszy: autorka stara się bowiem zaoferować fenomenologiczny wgląd w istotę ekspozycji, która, jej zdaniem – jak można wnosić – stanowi z kolei istotę muzeum. Od razu trzeba przy tym zaznaczyć, że fenomenologiczne analizy prowa-

---

<sup>3</sup> *Key Concepts of Museology* A. Desvallées, F. Mairesse (red.) ICOM Paris 2010 s. 53–56; por. także wstęp D. Folgi-Januszewskiej w *Muzeologia, muzeografia, muzealnictwo* „Muzealnictwo” 2006 nr 47 s. 9–14.

dzone w duchu ingardenowskim („przewodnikiem” Marii Popczyk jest Jerzy Świecimski, od lat aplikujący estetykę Romana Ingardena do zagadnień muzealnictwa), któremu sekunduje filozofia Wolfganga Welscha, z jednej strony prowadzą do odkrycia istoty, czy też należałoby raczej powiedzieć: „struktury głębokiej” ekspozycji, ale z drugiej – pokazują (właśnie za sprawą odwołań do nowej muzeologii), jak ów nieuchronny schemat można wypełniać na różne sposoby, przez co ekspozycja zmienia swą istotę. I choć muzeum – jako przestrzeń ekspozycji – nie zmieniło w gruncie rzeczy swej funkcji, to już sam sposób ekspozycji czy to dzieł sztuki, czy to obiektów natury (oto główne obszary zainteresowań autorki) uległ w XX w. radykalnej przemianie: muzeum „zamknięte” zostało zastąpione muzeum „otwartym”. Zmiana ta zaszła w odpowiedzi na zmianę w kulturze i filozofii europejskiej i jest odzwierciedleniem, jak pisze autorka, przejścia od modernizmu do postmodernizmu.

Na uwagę przede wszystkim zasługuje centralny wątek książki: próba (dodajmy – skuteczna) opisu estetyki ekspozycji, którą to estetykę autorka pojmuje bardzo szeroko (o wiele szerzej niż np. wzmiankowany Świecimski, choć z jego refleksji sporo czerpie) jako zmysłowo-intelektualny proces przekształcania dowolnych obiektów (również obiektów etnograficznych, choć muzeum etnograficznym autorka zajmuje się najmniej) w muzealia. Oto właśnie wspomniana „struktura głęboka” muzealnej wystawy. Modelem do jej opisu dostarczy Welschowska koncepcja anestetyki i estetyki, pozwalająca Marii Popczyk opisać przedmiot na wystawie zarówno w warstwie ontologicznej, jak i epistemologicznej. Obiekt w muzeum jest eksponatem, co oznacza, że został wyrwany ze swojego pierwotnego kontekstu – nie tylko fizycznie, ale również, by tak rzec, conceptualnie – wskutek czego pozbawiany jest pierwotnego znaczenia, a tak powstałą pustkę wypełniają znaczenia nowe, wytworzone przez ekspozycję. Słowem, eksponat, tzn. wyeksponowany przedmiot, nie jest tożsamy ze sobą sprzed „stanu wyeksponowania”. Jednocześnie odbiorca siłą rzeczy zostaje znieczulony na pierwotne znaczenia, natomiast dostrzega – jak pisał Walter Benjamin – wartości ekspozycyjne. I o ile krok wiodący od przedmiotu do eksponatu jest stosunkowo prosty, o tyle krok odwrotny jest praktycznie niemożliwy – w muzeum nigdy nie uda się zrekonstruować pierwotnego kontekstu. Oto powód, dla którego koniecznie jest refleksja nad mechaniką ekspozycji. W tradycyjnym muzeum dialektyka estetyki i anestetyki nie wychodzi na jaw: dzieło sztuki wystawione w muzeum sztuki w sposób naturalny i oczywisty jawi się jako wehikuł historii sztuki, a perspektywa historyczna wydaje się jedynym uzasadnionym sposobem pojmowania dzieł. Jeszcze silniej ów splot znieczulenia i uwrażliwienia dochodzi do głosu w przypadku

ekspozycji w muzeach historii naturalnej – widzowie naturalnie traktują zwierzęta w gablotach jako eksponaty, uznając fakt, iż musiały one zostać kiedyś zabite, za oczywisty, właściwie niegodny uwagi i uzasadniony, inaczej nie stałyby się przecież eksponatami.

Powyższej tezie podporządkowana jest struktura książki – autorka przechodzi od analiz „prehistorii” muzeum do muzeum XXI w., śledząc różne praktyki anestetyzowania i estetyzowania mechaniki kolekcji i muzealizacji. Pierwszy rozdział poświęcony został problematyce kolekcji, którą autorka rozpatruje, posiłkując się przede wszystkim ustaleniami Krzysztofa Pomiana i Manfreda Sommera, ponieważ kładą oni nacisk na estetyczny wymiar przedmiotów w kolekcji – obiekt w kolekcji jest przedmiotem przeznaczonym do oglądania (w tym sensie jest estetyzowany) i jako taki pozbawiony jest swych pierwotnych wartości użytkowych (na marginesie można zauważyć, że z ową „bezużytecznością”, którą opisuje Pomian, przekonująco polemizuje Michał Paweł Markowski<sup>4</sup>, a ponieważ Maria Popczyk przejmując ustalenia autora *Zbieraczy i osobliwości*, ostrze polemiki Markowskiego zwraca się także w stronę jej książki). W rozdziale drugim autorka omawia różne formy muzealnej estetyzacji środowiska przyrodniczego, interesująco zwracając uwagę na zbieżność tych praktyk na przykład ze zjawiskiem pejzażu w malarstwie. Trzeci i najdłuższy rozdział poświęca zagadnieniu muzeum sztuki. To tutaj wypracowuje koncepcję muzeum „otwartego”, muzeum, które siłą rzeczy operuje anestetyzacją i estetyzacją, lecz które jednocześnie tak anestetyzuje i estetyzuje, by nie naturalizować tej operacji, nie twierdzić – w odróżnieniu od muzeum „zamkniętego” (modernistycznego) – że zaproponowana ekspozycja jest jedyną możliwą, że adekwatnie reprezentuje obiekty, które przekształciła w eksponaty. Słowem, jest to muzeum, w którym odchodzi się od pozytywistycznego modelu wiedzy na rzecz postmodernistycznej wielości perspektyw, narracji i gdzie zostaje zaangażowany cały aparat poznawczy odbiorcy, a nie tylko wzrok i intelekt.

Wiek XX został nazwany wiekiem muzeów i nie wydaje się, by wiek XXI zapowiadał w tym temacie zmianę. Jeśli wziąć ponadto pod uwagę fakt, że w ostatnich dekadach we wszystkich właściwie dziedzinach humanistyki podjęto krytyczną refleksję nad warunkami i sposobami reprezentacji rzeczywistości, podkreślając przy tym, że reprezentowanie jest czymś zgoła odmiennym od prezentowania, wówczas wydaje się, że czymś absolutnie nieodzownym jest przepracowanie koncepcji muzeum, czyli instytucji, w której sercu tkwi ta problematyka. Dobrze zatem, że w owym krytycznym namyśle mają udział także polscy autorzy.

---

<sup>4</sup> M.P. Markowski *O kolekcjach* [w:] tegoż *Anatomia ciekawości* Kraków 1999 s. 33–51.

Na zakończenie można zauważyć, że *Estetyczne przestrzenie ekspozycji muzealnych* to książka, która stanowi interesujące pendant do zredagowanej wcześniej przez Marię Popczyk antologii *Muzeum sztuki*, ponieważ prezentuje namysł nad niemal wszystkimi wątkami poruszo-  
nymi przez uwzględnionych w niej autorów, tworząc z owych wątków spójną całość.

*Mateusz Salwa* – e-mail: [eik@iphils.uj.edu.pl](mailto:eik@iphils.uj.edu.pl)